

WERONIKA LACHOWSKA

ur. 1919; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, Cyganie, tabory cygańskie

Cyganie w przedwojennych Puławach

Przejeżdżali taborem, a jakże, przejeżdżali taborem. Przed wojną tabory to była taka piękna rzecz, naprawdę. Tutaj jak są choinki takie duże koło Skowieszyńskiej, ten lasek co jest, to nieraz przyjeżdżał tabor, dwa takie wozy czy trzy nawet, to my tutaj do godziny dwunastej, nawet pierwszej siedzieli w tym [miejscu], jak oni śpiewali, jak oni grali, jak te ogniska [palili], no, coś pięknego. Szkoda, [że tego już nie ma], oni to też żałują tego. Było bardzo piękne, jak ci Cyganie [przyjeżdżali], pamiętam ich. Latały Cyganki i żebrały, wróżyły, ale i żebrały.

Jak jechali, to też mieli i kapele ze sobą, grali i tańczyli. U Żydów, żeby była specjalnie kapela, to nie wiem, poszczególne [instrumenty] a jakże, tak, czy skrzypce, czy mandolina, czy co. Nieraz kapela jakaś przychodziła, na święta na przykład to od mieszkania do mieszkania, od okna do okna chodzili i grali, ale to Polacy albo Cyganie, ale Żydzi nie.

Data i miejsce nagrania	2003-09-19, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"